

Uchwała z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 97/02

Sędzia SN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Bronisław Czech

Sędzia SN Barbara Myszka

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Jacka G., Lucjana G., Zdzisława G., Mieczysławy G., Mirosława G., Arkadiusza G., Jerzego G., Piotra G., Damiana G., Izabelii G., Mateusza G., Moniki G., Marii L., Tadeusza R., Zbigniewa R. i Krzysztofa R. przy uczestnictwie Gminy K., Moshe H., Janiny C.-B., Sławomira B., Bożeny B., Wandy J., Antoniny N., Mieczysławy K., Jacentego H., Zofii H., Zbigniewa N., Stanisława P., Haliny P., Bogdana J. i Andrzeja R. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 12 marca 2003 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 23 października 2002 r.:

"Czy w postępowaniu o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie prowadzonym w sytuacji, gdy istniała podstawa do złożenia wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia i rozpoznania go w ramach tej samej sprawy, w której to postanowienie zostało wydane, a złożony został wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, sąd rozpoznając ten wniosek związany jest ustalonym we wcześniejszej sprawie stanem faktycznym nie decydującym o oddaleniu wniosku tj. stanem faktycznym w zakresie charakteru posiadania, a jeśli tak, to czy także wówczas, gdy w sentencji tego postanowienia nie ma sformułowania, że oddalenie wniosku nastąpiło z powodu jego przedwczesności, a sąd dał temu wyraz w uzasadnieniu postanowienia?"

podjął uchwałę:

Prawomocne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości nie stoi na przeszkodzie – w wypadku zmiany okoliczności (art. 523 zdanie drugie k.p.c.) – wniesieniu ponownego wniosku w tym

przedmiocie. W sprawie wszczętej ponownie sąd nie jest związany ustaleniami, wynikającymi z uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek, w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie

Zagadnienie prawne dotyczy kwestii, czy i w jakim zakresie sąd rozpoznający ponowny wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, złożony po zmianie okoliczności sprawy, związany jest ustaleniami dokonanyymi w poprzednim postępowaniu, w którym wydane zostało postanowienie oddalające wniosek. Wyłoniło się ono w toku rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w Kielcach apelacji następcy prawnego wnioskodawców od postanowienia Sądu pierwszej instancji, oddalającego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości-działek nr 416/1 i 416/2/ położonych w K. przy ul. L. nr 35. Te same działki były już przedmiotem postępowania o zasiedzenie, w którym Sąd Powiatowy w Kielcach postanowieniem z dnia 18 stycznia 1974 r. wniosek oddalił jako przedwczesny. Sąd pierwszej instancji ocenił, że posiadanie wnioskodawców nie miało charakteru samoistnego i wskazał, iż ustalenia dokonane w pierwszej sprawie o zasiedzenie, prowadzące do odmiennej oceny, nie są wiążące. Zauważył, że Sąd Powiatowy badał wówczas przede wszystkim okres posiadania, a nie jego charakter.

Sąd Okręgowy wskazał natomiast, że Sąd Powiatowy ustalił w tej sprawie, że wnioskodawca był samoistnym posiadaczem w złej wierze, co zaaprobował Sąd Wojewódzki, który wyraził zapatrywanie, iż skoro wniosek w tej sprawie został oddalony z powodu nieupłynięcia terminu, to osoba zainteresowana po upływie okresu koniecznego do zasiedzenia powinna była złożyć na podstawie art. 523 k.p.c. wniosek o zmianę postanowienia oddalającego wniosek o zasiedzenie, a nie ponowny wniosek o stwierdzenie zasiedzenia. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wyrażona w art. 321 § 1 k.p.c. zasada związania sądu granicami żądania ma zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym, zgodnie bowiem z brzmieniem art. 506 k.p.c. sąd może wszcząć takie postępowanie na wniosek, a z urzędu tylko w przypadkach wskazanych przez przepis szczególny. Skoro zatem w art. 523 k.p.c. nie została przewidziana kompetencja sądu do wszczęcia z urzędu

postępowania o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek w razie zmiany okoliczności sprawy, to brak podstaw do konstruowania takiego uprawnienia sądu na tle tej regulacji.

Wprawdzie zakres działania przez sąd z urzędu w postępowaniu nieprocesowym jest znacznie szerszy niż w procesie, jednak zwłaszcza po zmianach stanu prawnego zapoczątkowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 43, poz. 189 – dalej "ustawa z dnia 1 marca 1996 r."). nie można przypadków działania przez sąd z urzędu ujmować rozszerzająco. Z tego powodu trudno na gruncie regulacji zawartej w art. 523 k.p.c. przyznać sądowi uprawnienie do potraktowania z urzędu wniosku o wszczęcie postępowania jako wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., III CRN 36/93, OSNC 1995, nr 1, poz. 20).

Skoro oba tryby postępowania cywilnego są równorzędne, to do prawomocności orzeczeń nieprocesowych i ich powagi rzeczy osadzonej należy stosować, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., przepisy art. 363-366 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1965 r., III CO 64/65, OSNCP 1966, nr 6, poz. 92). Wydane więc w postępowaniu nieprocesowym merytoryczne postanowienia uwzględniające lub oddalające wniosek korzystają z prawomocności materialnej, w tym z powagi rzeczy osadzonej (art. 366 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z treści art. 523 k.p.c. wynika, że prawomocne postanowienie co do istoty sprawy ma moc wiążącą jak wyrok w procesie, a więc wiąże nie tylko sąd, który je wydał, ale także inne sądy i organy państwowe oraz zainteresowanych, biorących udział w postępowaniu. Wobec tego ponowne postępowanie w tej samej sprawie nie powinno być wszczęte i prowadzone nie tylko na skutek wniesienia przez tego samego wnioskodawcę ponownego wniosku, ale także przez każdego innego uczestnika postępowania, ani z urzędu. Nie uchyla powagi rzeczy osadzonej postanowień oddalających wniosek zdanie drugie art. 523 k.p.c., albowiem otwiera ono możliwość dokonania jego zmiany, ale tylko dopiero w razie zmiany okoliczności sprawy, zaszłych po uprawomocnieniu się takiego postanowienia.

Pod pojęciem użytego w art. 523 k.p.c. wyrażenia "okoliczności sprawy", jak to zostało wyjaśnione w judykaturze i zaaprobowane w piśmiennictwie, należy rozumieć stan faktyczny decydujący o oddaleniu wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 r., III CRN 429/72, OSPiKA 1973, nr 10, poz. 196 i uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 172/98, nie publ.). Wyraźnie jednak należy zastrzec, że z tego punktu widzenia bardzo istotne jest właściwe oddzielenie w postępowaniu cywilnym faktu od prawa. Na ustalenia faktyczne dotyczące posiadania składają się fakty mogące wskazywać na istnienie posiadania i jego rodzaj, ocena natomiast, czy jest to posiadanie samoistne czy zależne, w dobrej czy w złej wierze oraz ocena skutków w zakresie możliwości zasiedzenia stanowi zagadnienia prawne (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1935 r., C II 658/35, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny" 1936, nr 3, s. 639).

Powagą rzeczy osadzonej jest objęty przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu, czyli roszczenie powoda zgłoszone w pozwie bądź ukształtowane już w toku postępowania w wyniku dokonanych zmian i w takiej postaci, w jakiej zostało rozpoznane. Orzeczenie ma zatem powagę rzeczy osadzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia z chwili wydania orzeczenia (art. 366 k.p.c.). Według klasycznej koncepcji, powagą rzeczy osądzonej objęta jest tylko sentencja orzeczenia, jeżeli jednak budzi ona wątpliwości, należy odwołać się do uzasadnienia, a w jego braku do akt sprawy. Nie podważa to zapatrywania, że powagą rzeczy osądzonej są objęte tylko te elementy orzeczenia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy o żądaniu.

W literaturze oraz judykaturze funkcjonuje także pogląd, że uzasadnienie orzeczenia może pełnić funkcję dopełniającą w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się jego motywami i w związku z tym te jego elementy objęte są powagą rzeczy osądzonej (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1957 r., 1 CO 20/57, OSPiKA 1958, nr 10, poz. 261). Przeciwno tej koncepcji przemawia niezaskarżalność samego uzasadnienia orzeczenia, a tymczasem, jak daleko rozciągają się skutki orzeczenia, tak daleko powinna sięgać jego zaskarżalność. Zważywszy jednak, że zagadnienie prawne dotyczy jedynie związania ustaleniami faktycznymi w wcześniejszej sprawie, nie decydującymi o jej rozstrzygnięciu, ostateczne rozstrzygnięcie tej kontrowersji nie było konieczne (por. np. orzeczenie

Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1962 r., 1 CR 771/61, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 176). Zajęcie w tym przedmiocie odmiennego stanowiska skutkowałoby przede wszystkim tym, że strony nie miałyby nigdy pewności co do granic stanu sprawy w toku oraz zakresu powagi rzeczy osadzonej, a szczególne trudności powstawałyby, gdyby w sprawie nie zostało sporządzone uzasadnienie.

Związanie ustaleniami faktycznymi wszystkich sądów w innych sprawach, choćby pomiędzy tymi samymi stronami, nie byłoby trafne, ponieważ ustalenia te są dokonywane przez sąd z jednego punktu widzenia, tj. zasadności roszczenia będącego przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia w danym postępowaniu. Przy uwzględnieniu zaś innego lub dodatkowego materiału dowodowego mogą one w całości lub w części okazać się nietrafne.

Niezwiązanie sądu ustaleniami faktycznymi dokonanymi w innej sprawie nie oznacza, że sąd dla zachowania jednolitości orzecznictwa nie powinien się liczyć ze skutkami stanu faktycznego wytworzonymi przez prawomocne orzeczenie co do istoty sprawy. Dla określenia przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej znaczenie postawy faktycznej zostaje przesądzone w chwili orzekania, co łączy się z zagadnieniem prekluzji materiału procesowego. Jeżeli powód (uczestnik) nie wystąpił z twierdzeniem co do pewnej okoliczności dlatego, że okoliczność ta w chwili orzekania nie istniała albo nawet została podniesiona, pomimo że nie istniała, to gdy wystąpiła po uprawomocnieniu orzeczenia, można na jej podstawie wystąpić z nowym żądaniem, gdyż będzie to roszczenie oparte na odmiennej podstawie faktycznej. W takiej sytuacji do ustalenia tożsamości obu roszczeń konieczne jest porównanie nie tylko zgłoszonych żądań, lecz i podstaw faktycznych obu spraw. Odwrotnie, jeżeli powód (uczestnik) nie zgłosił twierdzeń co do okoliczności faktycznej, która już istniała i dlatego zapadłe negatywne rozstrzygnięcie, nie może występować z nowym roszczeniem przy identyczności podstawy faktycznej o ten sam przedmiot, chociażby wykazał, że nie przytoczył pominiętej okoliczności bez swej winy (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1969 r., III PZP 63/68, OSNC 1969, nr 12, poz. 208).

Prekluzji ulega jednak tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne. Oznacza to, że nie ulegają one ani prekluzji, ani też nie ma przeszkód, aby oprzeć na nich nowe roszczenie. Identycznie przedstawia się

problem, gdy podstawą negatywnego orzeczenia co do istoty sprawy jest przedwczesność żądania. Podstawą prawną takiego rozstrzygnięcia jest w tym przypadku brak upływu odpowiedniego czasu określonego normą prawną. Inne przesłanki prawne roszczenia, które nie zdecydowały o oddaleniu wniosku, nie zostają objęte powagą rzeczy osądzonej. Z tego względu fakty ich dotyczące, jako obojętne, nie zostały sprekludowane ani nie „weszły” w przedmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej.

Jeżeli zatem sąd oddał wniosek o stwierdzenie zasiedzenia z powodu braku upływu terminu posiadania, to rozstrzyga jedynie o nieistnieniu tej przesłanki, a nie o tym, czy posiadanie miało charakter samoistny czy zależny. Nawet jeżeli sąd dokonuje ustaleń faktycznych dla potrzeb oceny charakteru prawnego posiadania, lecz w wyniku innych ustaleń przyjmuje, że nie upłynął czas niezbędny do zasiedzenia i z tego powodu oddał wniosek, to i tak ustalenia faktyczne służące do oceny charakteru posiadania okazują się bezprzedmiotowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia wniosku.

Powaga rzeczy osądzonej nie sięga dalej niż do zmiany podstawy faktycznej, czyli, ujmując rzecz inaczej, prawomocność materialna trwa niezmiennie dopóty, dopóki podstawa faktyczna, która stała się przyczyną indywidualizacji normy prawnej w orzeczeniu, nie uległa zmianie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1980 r., IV CR 85/80, OSNC 1980, nr 11, poz. 214). Upływ zatem terminu zasiedzenia po wydaniu poprzedniego postanowienia oddalającego przedwczesny wniosek stanowi nową okoliczność faktyczną uzasadniającą rozpoznanie ponownego wniosku (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1962 r., II CR 874/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 181).

W tej sytuacji należało jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy rozpoznaniu ponownego wniosku nie stoi na przeszkodzie art. 523 k.p.c. Sięgając do wykładni historycznej trzeba zauważyć, że jego pierwowzorem był art. 33 dekretu z dnia 18 lipca 1945 r. kodeks postępowania niespornego (Dz.U. Nr 27, poz. 169 ze zm. – dalej "k.p.n."), którego wprowadzenie uzasadniano tym, że często okazuje się, iż istotne okoliczności, na których oparto orzeczenie, uległy zmianie i w związku z tym orzeczenie oddalające wniosek można bez uszczerbku dla innych osób zmienić bez potrzeby składania ponownego wniosku o wszczęcie postępowania. Już zatem przy wprowadzeniu tej instytucji zakładano, że nie jest wykluczona możliwość ponownego wniosku o wszczęcie postępowania w razie zmiany okoliczności

sprawy. Poza tym, wychodząc z założeń wykładni językowej i systemowej, należy dojść do wniosku, że art. 523 k.p.c. normuje postępowanie o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek na postanowienie pozytywne, a nie reguluje ponownego rozpoznania w całym swym przedmiocie sprawy w razie zmiany okoliczności, i w tym tkwi istotna różnica pomiędzy tymi dwoma postępowaniami. Z tego względu w judykaturze zostało zaprezentowane stanowisko, jeszcze na gruncie art. 33 § 2 k.p.n, że ustawodawca tym przepisem wprowadził niejako nowy rodzaj postępowania. Polega on na tym, że w razie zmiany okoliczności sprawy sąd, pomimo zakończenia postępowania, może prowadzić je nadal i zależnie od jego wyniku zmienić prawomocne postanowienie oddalające wniosek (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1962 r., III CO 12/62, OSNCP 1963, nr 12, poz. 254).

Do zmiany prawomocnego postanowienia na podstawie art. 523 k.p.c. może dojść w następstwie złożenia wniosku o zmianę poprzedniego postanowienia oddalającego wniosek. W razie wszczęcia takiego postępowania i zakończenia go postanowieniem uwzględniającym wniosek, poprzednie postanowienie istnieje nadal, choć zostaje pozbawione wszelkiej mocy wobec wydania późniejszego postanowienia odmiennej treści. Samo zatem wydanie postanowienia uwzględniającego wniosek o zmianę stanowi zmianę postanowienia oddalającego bez potrzeby jego osobnej zmiany.

Powagą rzeczy osądzonej postanowienia oddalającego wniosek prekluduje podstawę faktyczną, która nie prowadziła do uwzględnienia wniosku. Nowa podstawa w powiązaniu z dawną uzasadnia uwzględnienie wniosku o zmianę. W tym postępowaniu nie podlegają ponownemu badaniu i ocenie te same okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wydania pierwszego prawomocnego postanowienia. Zainteresowany ubiegający się o zmianę postanowienia negatywnego obowiązany jest wykazać zmianę okoliczności sprawy, przewidziane bowiem w art. 523 k.p.c. odstępstwo od zasady związania sądu orzeczeniem co do istoty sprawy jest dopuszczalne jedynie w granicach i na podstawie zmiany okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1999 r., II CKN 172/98).

W tym kontekście trzeba art. 523 k.p.c. postrzegać jako unormowanie o charakterze wyjątkowym, które stwarza zainteresowanemu możliwość wystąpienia o zmianę prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek, bez potrzeby

wszczynania nowego postępowania co do tego samego przedmiotu. Uregulowanie to nie może jednak zamykać drogi do wszczęcia nowego postępowania w razie zmiany okoliczności, zamiast złożenia wniosku o zmianę prawomocnego postanowienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).